

ABDELHAMID DRIRA  
SORBONA, PARYŻ  
<https://orcid.org/0000-0002-0758-1675>

GRZEGORZ KUBACKI  
BIBLIOTEKA KÓRNICKA  
<https://orcid.org/0000-0003-2876-5913>

## WOJCIECH BIBERSTEIN-KAZIMIRSKI – ORIENTALISTA I DYPLOMAT

Na podparyskim cmentarzu Montrouge możemy natrafić na wyróżniający się okazałością nagrobek, ufundowany w XIX wieku z inicjatywy francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Napisy na grobie zostały już zatarte przez upływ czasu. Pochowany tam został Wojciech Biberstein-Kazimirski.

Przyszedł on na świat 20 listopada 1808<sup>1</sup> roku w zubożałej rodzinie szlacheckiej Józefa i Franciszki Scholastyki z domu Malczewskiej<sup>2</sup>, we wsi Korczów (obecnie

---

<sup>1</sup> Jan Reychman, *Kazimirski Wojciech (1808–1887)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. XII, Wrocław 1966–1967, s. 295–297.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Jana, mikrofilm nr 391724–391730, akt zgonu numer 407 z dnia 20 listopada 1865 roku. Franciszka Scholastyka była córką Marcina i Marianny. Józefa Kazimirskiego poślubiła w obrządku rzymskokatolickim w 1806 roku. Błędne są więc sugestie niektórych badaczy twierdzących, że Franciszka Scholastyka mogła być wyznania greckokatolickiego, co sugerować może jej drugie, pochodzące z języka greckiego imię. Niniejszy artykuł po raz pierwszy przytacza oba imiona polskiego orientalisty. Irena Turowska-Barowa w artykule *Zapomniany orientalista polski* („Przegląd Współczesny” 1938, vol. 65, R. 17) opierała się tylko na liście Kazimirskiego do Jana Nepomucena Janowskiego z dnia 20 stycznia 1863 roku znajdującym się obecnie w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (BJ 3685, t. IV, korespondencja



Il. 1. Nagrobek Wojciecha Bibersteina-Kazimirskiego na cmentarzu Montrouge.  
Fot. A. Drira

Korczów Pierwszy) leżącej między Rzeszowem a Lublinem. Korczów liczył wówczas około 700 mieszkańców i 100 chat<sup>3</sup>. Rodzina tytułowała się pochodzącym z terenów Niemiec herbem Biberstein, ale osiadła na ziemiach polskich już w średniowieczu. Józef Kazimirski pracował jako urzędnik u Zamoyskich, posiadających majątek m.in. w okolicach Lublina. Zatrudniony został w fabryce potasu w 1800 roku, gdzie w latach 1802–1808 pracował jako pisarz prowentowy (dzisiaj można by to stanowisko przyrównać do stanowiska głównego księgowego). Przez krótki czas był nawet drugą najlepiej zarabiającą osobą w przedsiębiorstwie<sup>4</sup>. Syn Kazimirskich otrzymał na chrzcie imiona Wojciech Feliks Ignacy.

Wojciech Kazimirski dorastał w środowisku niejednorodnym religijnie. Większość mieszkańców Korczowa stanowili prawosławni, on sam pochodził z katolickiej mniejszości. Mimo że był ochrzczony i wychowany w tradycji katolickiej, religia najprawdopodobniej nie odgrywała w jego życiu dużej roli, gdyż w ocalałych po nim dokumentach brak odniesień do spraw wiary.

Początkowo jego nauką zajmowali się prywatni nauczyciele. W 1817 roku rozpoczął edukację w lubelskim liceum noszącym wówczas nazwę Szkoły Wojewódzkiej, gdzie został przyjęty od razu do drugiej klasy<sup>5</sup>. Uczniem był pilnym, więcej nieobecności miał jedynie w jednym semestrze 1823 roku, gdy zmarł jego ojciec. Nauczyciele podziwiali jego dyscyplinę i doskonałe zachowanie. Już wówczas przejawiał talent do języków – antyczna łacina czy greka oraz współczesny niemiecki i francuski nie sprawiały mu żadnych problemów. Nieco gorzej radził sobie z lekcjami rysunku. Maturę zdał w 1824 roku<sup>6</sup>. Po ukończeniu szkoły średniej został przyjęty na Uniwersytet Warszawski. Dyplom magistra obojga praw, cywilnego i kanonicznego, otrzymał w 1827 roku. Zgodnie z zasadami panującymi w świecie nauki w XIX wieku na dyplomie nie znajdziemy jednak imienia Wojciech, ale łacińskie Adalbert. Dyplom magistra praw Adalberta Kazimirskiego jest do dzisiaj w posiadaniu Biblioteki Kórnickiej<sup>7</sup>. Nikt jednak wcześniej nie dotarł do faktu, że Kazimirski oprócz prawa studiował również filologię na wy-

---

Jana Nepomucena Janowskiego). Nie dotarła nigdy do metryk kościelnych.

<sup>3</sup> Bronisław Chlebowski, Filip Sulimierski, Władysław Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1883, t. IV, k. 392.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Akta Ordynacji Zamoyskich, sygnatury: 2061, 2062, 2064.

<sup>5</sup> Nauka trwała tam sześć lat i podzielona była na trzy etapy: klasa pierwsza – jeden rok nauki, klasa druga – dwa lata nauki, klasa trzecia – trzy lata nauki.

<sup>6</sup> APL, Akta gimnazjalne, sygnatura 35/527/0/-/3.

<sup>7</sup> Rękopis Biblioteki Kórnickiej (dalej BK) 12717, k. 14.

dziale sztuki i literatury. Co ciekawe, to właśnie na tym kierunku otrzymał stypendium w wysokości 400 złotych, które miało skłonić go do pozostania na uczelni po zakończeniu studiów<sup>8</sup>. Nagrodzony również został złotym medalem<sup>9</sup> za zajęcie drugiego miejsca w konkursie historycznym organizowanym przez Uniwersytet w 1825 roku z okazji rocznicy koronacji króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego<sup>10</sup>.

W maju 1826 roku na łamach „Dziennika Warszawskiego” ukazało się liczące dwadzieścia kilka kart tłumaczenie artykułu z prasy niemieckiej, dotyczące opisu rzeki Narwi. Jest to najprawdopodobniej jego pierwsze większe oficjalne tłumaczenie<sup>11</sup>. W tomie XII artykuł ten podpisany jest *W.K. Lublinianin*. Dopiero spis treści zawarty w zeszycie XIII podaje pełne imię i nazwisko tłumacza. Warto również zauważyć, że wśród prenumeratorów „Dziennika” był Joachim Lelewel, późniejszy współpracownik Kazimirskiego.

Studia ukończył w 1827 roku, nie pozostał jednak na uczelni, by kształcić młodszych kolegów. Zdecydował się na karierę adwokacką w sądzie w Lublinie. Jak dowiadujemy się z relacji jego bliskiego kolegi z roku – Bogdana Jańskiego, Kazimirski nie czuł się w tej roli spełniony ani szczęśliwy<sup>12</sup>. W 1828 roku powrócił do Warszawy i podjął pracę bibliotekarza u sympatyzującego z caratem generała Wincentego Krasieńskiego. Równocześnie rozpoczął naukę języków orientalnych semickich (głównie hebrajskiego)<sup>13</sup> oraz Talmudu na prywatnym seminarium u księdza profesora Alojzego Ludwika Chiariniego<sup>14</sup>. Otrzymał nawet roczne stypendium w wysokości 300 złotych<sup>15</sup>. Jak wspomina jego szkolny kolega – Jan Nepomucen Janowski – Kazimirski szybko został ulubieńcem profesora<sup>16</sup>. Nauka języków orientalnych nie była wówczas popularnym kierunkiem studiów w Warszawie, dlatego niedługo później Chiarini przeniósł się do Berlina, przyciągając za sobą najlepszych uczniów. Kazimirski nie miał po temu środków finan-

<sup>8</sup> Józef Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1, Warszawa – Kraków 1907, s. 726 oraz 114–115, 296, 363, 830–831.

<sup>9</sup> „Gazeta Warszawska” nr 115 z dnia 19 lipca 1825, s. 1599.

<sup>10</sup> Józef Bieliński, dz. cyt., s. 831.

<sup>11</sup> *Opisanie rzeki Narwii od iej źródła do uycia*, „Dziennik Warszawski” 1826, t. 4, nr 12, s. 155–172.

<sup>12</sup> Bogdan Jański, *Diary (1830–1839)*, Rzym 2000, s. 169.

<sup>13</sup> Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej (dalej BJ), 3685, t. IV, korespondencja Jana Nepomucena Janowskiego.

<sup>14</sup> Dwojra Raskin, Paweł Fijałkowski, *Ks. Profesor Alojzy Ludwik Chiarini w Warszawie*, Warszawa 2012.

<sup>15</sup> Hilary Nusbaum, *Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie*, Warszawa 1881, s. 154–155.

<sup>16</sup> Jan Nepomucen Janowski, *Notatki autobiograficzne*, Wrocław 1950, k. 149.

sowych. Najprawdopodobniej w tym czasie (w 1829 r.) poznał w Warszawie Tytusa Działyńskiego<sup>17</sup>, który udzielił mu wsparcia i objął swoim mecenatem. Zabrał pilnego młodego naukowca do Poznania, do swojej poznańskiej rezydencji, gdzie Kazimirski pomieszkiwał od końca września do października 1829 roku<sup>18</sup>, przygotowując się równocześnie do wyjazdu do Berlina. Najpewniej na przeszkodzie w szybszym wyjeździe stała choroba, możliwe, że związana z jesienną aurą w Wielkopolsce, gdyż z listu z 13 października 1829 roku dowiadujemy się, że stan stypendysty Działyńskiego poprawiał się. W liście tym mamy również żartobliwe potwierdzenie, że mieszkał Kazimirski wówczas w pałacu Działyńskich na poznańskim rynku. Pisał, że „nie wypada mi dłużej pędzić życia podobnego życiu sąsiadów minorytów”<sup>19</sup>. Jak wiemy, do dzisiaj poznańska siedziba rodu Działyńskich graniczy z kościołem franciszkanów. Z tego samego listu dowiadujemy się, że do stolicy Prus poliglota planował wyjechać razem z Karolem Libeltem. Miał zostać również wykorzystany przez poznańskich Żydów jako kurier przewożący korespondencję dla profesora Chiariniego. Zapewne w trakcie pobytu na gościnnej wielkopolskiej ziemi zobowiązał się do wykonywania rozmaitych prac dla Tytusa Działyńskiego w zamian za jego wsparcie finansowe na czas nauki w Berlinie. Przyjaciel Kazimirskiego – Jański twierdził nawet, że pracował on jako bibliotekarz również w Kórniku<sup>20</sup>, ale nie potwierdzają tego badania historii Biblioteki Kórnickiej<sup>21</sup>. Dzięki zachowanej korespondencji mamy jednak pewność, że w Kórniku orientalista był. W liście z 1 stycznia 1830 roku wspominał swój pobyt w zamku Tytusa. Zadeklarował wówczas chęć nauki sanskrytu oraz arabskiego i perskiego<sup>22</sup>. Warto wspomnieć, że to Wojciech Kazimirski po raz pierwszy użył nazwy własnej Biblioteka Kórnicka

<sup>17</sup> Dużo informacji na temat kontaktów Kazimirskiego z Tytusem znajdziemy w Bibliotece Kórnickiej, w zbiorze korespondencji (BK 7439/2). Składa się on z jedenastu listów adresowanych do Tytusa Działyńskiego, pisanych z Poznania i Berlina od września 1829 do września 1830 roku, oraz 29 listów wysłanych głównie z Paryża między sierpniem 1850 a marcem 1857 roku. O ile pierwsza partia korespondencji dotyczy warunków studiów w Berlinie, o tyle kolejna omawia już przede wszystkim bieżącą sytuację geopolityczną w Europie. Teczka ta zawiera również kilkanaście kart tłumaczenia poematu *Mahabharata*, dokonanego w 1829 roku w Berlinie, po zaledwie kilku miesiącach nauki sanskrytu.

<sup>18</sup> BK 7439, k. 326–329, listy Kazimirskiego do Tytusa Działyńskiego z Poznania z dnia 29 września i 13 października 1829 roku.

<sup>19</sup> BK 7439, k. 328–329, list z dnia 13 października 1829 roku.

<sup>20</sup> Bogdan Jański, *Diary (1830–1839)*, Rzym 2000, s. 169.

<sup>21</sup> Stanisław Potocki, *Współpracownicy Biblioteki Kórnickiej od połowy XIX wieku do roku 1924*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1976, z. 12.

<sup>22</sup> BK 7439, k. 334–336, list z dnia 1 stycznia 1830 roku.

w liście skierowanym do Tytusa Działyńskiego z dnia 29 marca 1830 roku, gdy prosił o wypożyczenie mu z Kórnicka kilku książek<sup>23</sup>.

W latach późniejszych hrabia również korzystał z pomocy Kazimirskiego. Na przełomie 1850 i 1851 roku profesor Uniwersytetu w Berlinie – Ignacy Pietraszewski zaproponował Działyńskiemu zakupienie do kórnickich zbiorów rękopisu perskiego. Propozycja ta była konsultowana właśnie z Kazimirskim, który zaopiniował ją negatywnie<sup>24</sup>.

W tym czasie został on również korespondencyjnym nauczycielem języka perskiego córki Tytusa, dwudziestoletniej wówczas Jadwigi. Co kilka, kilkanaście dni wysyłał jej listy, w których, w oparciu o fragmenty literatury perskiej (*Gulistan*, *Bajki Pilpaja*), objaśniał zasady języka, gramatyki i znaczenie słów<sup>25</sup>. Korespondencja pełna była metaforycznych zwrotów retorycznych, zaczerpniętych z języka perskiego. Warto również dodać, że z listów i ćwiczeń pisarskich odczytanych przez Abdelhamida Drirę w języku perskim wynika, że Jadwiga była uczennicą bardzo pojętą. Sam nauczyciel czerpał radość i przyjemność z kontaktów z młodą arystokratką, jej natomiast imponowała sława wybitnego już wówczas orientalisty, dyplomaty i tłumacza. Po wybuchu wojny krymskiej, gdy córka Tytusa wraz z mężem, generałem Zamoyskim, rozważała przeprowadzkę do Stambułu, to właśnie Kazimirski objaśniał jej przyczyny i przebieg tego konfliktu. Opowiadał również o Stambule, który znał z własnego doświadczenia<sup>26</sup>.

Więzy przyjaźni połączyły Kazimirskiego również z synem Tytusa. W zbiorach kórnickich zachowało się 8 listów z lat 1852–1877 adresowanych do Jana Działyńskiego. Treść tej korespondencji jest dość szeroka, począwszy od zaproszenia na obiad, poprzez rozważania o wydaniu drukiem tłumaczeń, skończywszy na wymianie wrażeń po spożyciu owocu chińskiego liczi, który w 1877 roku po raz pierwszy można było kupić w Paryżu<sup>27</sup>. W 1876 roku Kazimirski, przy wsparciu Jana, ukończył tłumaczenie średniowiecznego perskiego poematu *Gulistan*. W tym samym roku został on wydany nakładem Biblioteki Kórnickiej<sup>28</sup>.

Kontakty Kazimirskiego z rodziną Działyńskich wymagają oczywiście pogłębionych studiów. Warto tu jednak zaznaczyć, że największy zbiór materiałów związanych z polskim orientalistą znajduje się właśnie w Bibliotece Kórnickiej.

<sup>23</sup> BK 7439, k. 338, list z dnia 29 marca 1830 roku.

<sup>24</sup> BK 7440, k. 186–187.

<sup>25</sup> Katarzyna Czachowska, *Generalowa Jadwiga Zamoyska (1831–1923)*, Poznań 2011, s. 66.

<sup>26</sup> BK 7596, k. 179–183, list Jadwigi do siostry Elżbiety z dnia 12 stycznia 1854 roku.

<sup>27</sup> BK 7444, k. 157–157v., list z dnia 8 lutego 1877 roku.

<sup>28</sup> Sadi z Szirazu, *Gulistan to jest ogród różany...*, Kórnik 1876, sygn. 23213, 210369, 210370.

Do Berlina przybył 25 października 1829 roku<sup>29</sup> i zamieszkał przy Behrenstraße 5 (ulica równoległa do Unter der Linden), w sąsiedztwie Bramy Brandenburskiej, w odległości około 900 metrów od uniwersytetu<sup>30</sup>. Oprócz nauki języka hebrajskiego i nauk rabinistycznych pod kierunkiem Chiariniego rozpoczął również studia nad sanskrytem i językiem bengali u członka pruskiej Królewskiej Akademii Nauk – słynnego Fryderyka Wilkena. Niestety poziom nauczania języków obcych w Berlinie nie był dla Kazimirskiego satysfakcjonujący. W listach do Kórnicka pisał: „Berlin nie słynie z orientalizmu, zapowiadanych kursów z syryjskiego, chaldejskiego i Talmudu nie czytano, arabski bardzo miernie, perski raz na tydzień”<sup>31</sup>. Znajomość arabskiego pogłębiał Kazimirski jedynie przez okres trzech miesięcy na prywatnych kursach do 1 marca 1830 roku. Sam zresztą podkreślał, że na uniwersytet chodził jedynie, by nie utracić statusu studenta i móc korzystać z biblioteki. Już w kwietniu 1830 roku w głowie pilnego studenta zrodził się pomysł udania się do Paryża celem podjęcia studiów u Silvestre’a de Sacy<sup>32</sup>, który prowadził zajęcia w wymiarze sześciu godzin języka arabskiego oraz trzech godzin języka perskiego tygodniowo<sup>33</sup>.

Stypendysta Działyńskich nie zaprzestał również prac dla kórnickiej biblioteki. Śladem współpracy między Kórnickiem a Berlinem jest kilkanaście listów wymienionych między 1829 a 1830 rokiem. Dzięki doskonałej znajomości łaciny Kazimirski szybko opanował język włoski i mógł dokończyć dla Tytusa tłumaczenie osiemdziesięciu sześciu stron dzieła kardynała Erminio Valentiego pod tytułem *Relazione del Regno di Polonia*<sup>34</sup>. Owocem kolejnej pracy, której podjął się na prośbę Działyńskiego, jest liczący sto dziewięć stron manuskrypt zatytułowany *Początki języka perskiego* – niestety nieukończony<sup>35</sup>. Dowodem intensywności działań w Berlinie jest również tłumaczenie z sanskrytu fragmentów jednego

<sup>29</sup> BK 7439, k. 330v, list z dnia 26 października 1829 roku.

<sup>30</sup> Mapa *Berlin*, 1833, skala 1:19200, W.B. Clarke, J. Henshall, Baldwin & Cradock.

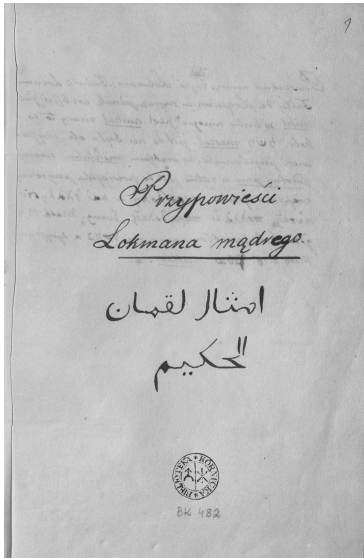
<sup>31</sup> BK 7439, k. 334–338, list z dnia 1 stycznia 1830 roku.

<sup>32</sup> Antoine Izaak baron Silvestre de Sacy (1758–1838) – francuski arystokrata, orientalista, językoznawca. Zajmował się pismem pahlawi, w 1795 roku został profesorem w nowo powstałej Szkole Specjalnej Żywych Języków Orientalnych (École speciale des langues orientales vivantes). Sacy był pierwszym Francuzem, który podjął się odczytania kamienia z Rosetty. W latach 1807–1809 był nauczycielem Jean-François Champolliona.

<sup>33</sup> BK 7439, k. 339–340, list z dnia 10 kwietnia 1830 roku.

<sup>34</sup> W kolekcji rękopisów Biblioteki Kórnickiej oryginał *Relazione del Regno di Polonia* ma dziś sygnaturę BK 311. Pierwsza część przetłumaczona przez kórnickiego bibliotekarza Kielisińskiego dostępna jest pod sygnaturą BK 267. Część tłumaczona przez Bibersteina-Kazimirskiego to BK 932.

<sup>35</sup> BK 1676.



Il. 2. Strona tytułowa „Przypowieści Lakamana Mądrego” Fot. G. Kubacki

z dwóch najważniejszych hinduskich poematów epickich – *Mahabharaty*<sup>36</sup>. Żadna z tych trzech prac nie została opublikowana.

Nigdy drukiem nie wyszło jeszcze jedno tłumaczenie, powstałe na zlecenie Tytusa Działyńskiego. Jan Reychman, pisząc w latach 60. XX wieku biogram Kazimirskiego do *Polskiego słownika biograficznego*, twierdził, że Kazimirski przełożył również „Bajki Lokmana”<sup>37</sup>. Pozycja ta nie została zidentyfikowana prawidłowo i powiązana z autorem w trakcie badań kórnickiego rękopisu numer 482 przez profesor Albertynę Szczudłowską-Dembską z Komitetu Nauk Orientalistycznych PAN w październiku 1992 roku<sup>38</sup>. W *Inwentarzu rękopisów Biblioteki Kórnickiej z 1930 roku* pozycja ta funkcjonowała jako „Przypowieści

Lakaman Mądrego”<sup>39</sup>, również bez żadnego powiązania z osobą Kazimirskiego. Brulion tej pracy, w oprawie introligatorskiej z okresu PRL-u, zawiera czterdzieści jeden przypowieści w języku arabskim oraz polski przekład wraz z objaśnieniami tłumacza. Analiza charakteru pisma nie pozostawia żadnych wątpliwości, że jest to rękopis spisany dłonią Wojciecha Kazimirskiego, najprawdopodobniej w okresie studiów berlińskich (w korespondencji chwalił się często Tytusowi swoimi postępami naukowymi). Pismo orientalisty zmieniało się z biegiem lat, z ułożonego i kaligraficznego na coraz mniej staranne, skreślane w pośpiechu. W rękopisie 482 widzimy pismo ręki Kazimirskiego zdecydowanie z lat studenckich.

W 1830 roku Kazimirski wrócił na krótko do ogarniętej powstaniem Warszawy, gdzie spędził dużo czasu z Joachimem Lelewelem. Najprawdopodobniej nie brał bezpośredniego udziału w walkach. Współpracował jednak z Maurycym Mochnackim, Józefatem Bolesławem Ostrowskim i Lelewelem. Był redaktorem dziennika polityczno-literackiego „Nowa Polska”, który ukazywał się od 5 stycznia 1831 roku. W aktach Biblioteki Narodowej zachował się do dziś protokół

<sup>36</sup> BK 7439, k. 425 i następne.

<sup>37</sup> PSB, t. XII, Wrocław 1966–1967, s. 295.

<sup>38</sup> Inwentarz rękopisów Biblioteki Kórnickiej, z. I, cz. 2, sygn. BK 322-Bk 1067, Kórnik 2005, s. 291.

<sup>39</sup> Inwentarz rękopisów Biblioteki Kórnickiej, Kórnik 1930, sygn. 313191/1.



przesłuchania Kazimirskiego dotyczący jego udziału w wydarzeniach z 15 sierpnia 1831 roku. W Pałacu Namiestnikowskim doszło wówczas do starć zwolenników Towarzystwa Patriotycznego, na czele którego stał Lelewel, z członkami Rządu Narodowego<sup>40</sup>. Po upadku powstania Kazimirski wyjechał z Warszawy i przez Płock wspólnie z Lelewelem opuścił ziemię ojczystą, by 24 października 1831 roku znaleźć się w Paryżu<sup>41</sup>. Początkowo brał udział w zebraniu Komitetu Narodowego Polski stworzonego przez Lelewela 8 grudnia 1831 roku, jednak po wyjeździe tego ostatniego do Tours, a następnie do Brukseli, ich drogi rozeszły się. Kazimirski odwrócił się od polityki, by poświęcić się w pełni nauce języków orientalnych. Panowie pozostali jednak w kontakcie do końca życia, a orientalista często tłumaczył słynnemu historykowi arabskie inskrypcje na monetach abbasydzkich z terenów zajętych przez Maurów.

Po 1833 roku Kazimirski kontynuował swoje nauki, tym razem pod kierunkiem Antoniego-Izaaka Silvestre de Sacy, do których przymierzał się już w 1830 roku. Równocześnie pisywał teksty do „Journal des Débats”, a od 1836 roku również hasła do *Encyclopédie nouvelle*. Nie zapominał o swoich polskich korzeniach. W latach 1834–1835 był stypendystą założonego w 1832 roku Stowarzyszenia Naukowej Pomocy w Paryżu, które wypłacało mu stypendium wysokości 180 franków rocznie<sup>42</sup>. Od 7 sierpnia 1838 roku był członkiem, założonego przez emigrację polską w Paryżu, Towarzystwa Historyczno-Literackiego, w którego spotkaniach wziął kilka razy udział. W roku 1839 wyszedł w Paryżu, a krótko później również w Berlinie, słownik francusko-polski jego autorstwa<sup>43</sup>. Kolejne wydania powstały przy współpracy Stanisława Ropelewskiego<sup>44</sup>.

Orient pozostał jednak pierwszym i głównym zainteresowaniem Kazimirskiego. Mieszkał on nawet w tym samym lokalu, w którym odbywały się zebrania prestiżowego Towarzystwa Azjatyckiego przy 12 Rue Taranne (oprócz Towarzystwa Azjatyckiego siedzibę w tym budynku miały również inne organizacje,

<sup>40</sup> Biblioteka Narodowa, rękopis 2955.

<sup>41</sup> BJ 3685, t. IV, korespondencja Jana Nepomucena Janowskiego. List z dnia 20 stycznia 1863 roku, s. 244. List ten zawiera skrócony życiorys spisany przez Kazimirskiego.

<sup>42</sup> *Drugie zdanie sprawy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy*, k. 8 za rok 1834 oraz k. 13 za rok 1835, Paryż 1835.

<sup>43</sup> Karol Estreicher, *Bibliografia XIX stulecia*, t. II, Kraków 1874, s. 371. Co ciekawe, Estreicher podaje imię orientalisty – Albin.

<sup>44</sup> Stanisław Ropelewski herbu Nałęcz (1813/1814–1865) – krytyk literacki, poeta i powstaniec listopadowy. Po upadku powstania wyemigrował do Paryża. W 1834 roku założył Towarzystwo Słowiańskie. Krytyk Juliusza Słowackiego. W latach 1844–1845 był wykładowcą historii w Szkole Narodowej Polskiej w Paryżu. Po 1848 roku powrócił do Wielkopolski.

np. Stowarzyszenie Jedwabników, Stowarzyszenie Rozwoju Rolnictwa oraz dwa stowarzyszenia poświęcone nauczaniu elementarnemu<sup>45</sup>). W 1833 roku zostało wydane jego tłumaczenie z tureckiego na francuski artykułu *Dokładna historia Chanatu Krymskiego*. Towarzystwo publikowało dużo artykułów o kulturze islamu, jednak cała wiedza o tej religii opierała się tylko i wyłącznie na dwóch tłumaczeniach Koranu: André du Ryera, francuskiego wicekonsula Egiptu z lat 1623–1626, wydanego drukiem w 1647 roku<sup>46</sup>, oraz Claude-Etienne Savary'ego z 1783 roku<sup>47</sup>. Nieco ryzykując, w 1839 roku podjął się Kazimirski kompleksowego tłumaczenia Koranu na zlecenie Guillaume Gauthiera<sup>48</sup>. Ryzykował, gdyż zlecniodawca prosił jedynie o podstawowe proste sprawdzenie tłumaczenia Savary'ego. W 1840 roku, gdy Kazimirski wyjechał do Persji, porzucił pracę nad przekładem. Nie zważając na to, Gauthier w 1840 roku opublikował tłumaczenie Koranu wykonane przez Polaka. Jego jakość nie jest zadowalająca. To raczej roboczy brulion dość marnej jakości. Po powrocie z Persji Kazimirski przez kilkadziesiąt lat poprawiał swoje dzieło. Kolejne wydania z roku 1842, a zwłaszcza z 1852 są już dużo lepsze. Zdecydowanie przewyższają również tłumaczenia André du Ryera i Savary'ego. Za życia Kazimirskiego drukiem ukazało się 21 kolejnych wydań tłumaczeń Koranu na język francuski. Dodatkowo z przekładów Kazimirskiego dokonano pięciu tłumaczeń na hiszpański oraz po jednym na rosyjski (w 1880 r.) i niderlandzki (w 1860 r.). Ostatnia znana, 50. edycja dzieła polskiego orientalisty pochodzi z 2014 roku. Na ponad 150 lat jego tłumaczenie stało się najpopularniejszym w użyciu tak we Francji, jak i całej północnej Afryce, nie było to jednak tłumaczenie jedyne<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> W. Galignani, *New Paris Guide containing...*, Paryż 1839, s. 100.

<sup>46</sup> André de Ryer (ok. 1580–1660 lub 1672) – dyplomata francuski w Konstantynopolu oraz w Aleksandrii. W 1630 roku wydał po łacinie podręcznik gramatyki tureckiej. W 1634 roku przetłumaczył i opublikował *Gulistan* perskiego pisarza Sadięgo z Szirazu. Był również autorem pierwszego tłumaczenia Koranu z 1647 roku. Później wznawiane było ono jeszcze siedmiokrotnie. Było to trzecie tłumaczenie świętej księgi muzułmanów w Europie, ale pierwsze w języku francuskim (dwa poprzednie były po łacinie). Pełnił również funkcję sekretarza-tłumacza króla Ludwika XIII (za: Alastair Hamilton, Francis Richard, *André Du Ryer and oriental studies in seventeenth-century France*, London 2004).

<sup>47</sup> Claude Etienne Savary (1750–1788) – francuski orientalista, pionier egiptologii oraz tłumacz Koranu.

<sup>48</sup> Etienne-Guillaume Gautier d'Uzerche (1785–1861) – żołnierz i dowódca armii napoleońskiej, brał udział m.in. w bitwach pod Austerlitz, Jeną, Frydlandem, Samosierrą. Ranny w trakcie próby zdobywania Madrytu przez Armię Cesarską. W 1830 roku pełnił funkcję burmistrza Vaugirard. Członek parlamentu. Kawaler Legii Honorowej oraz Orderu Lipcowego (za: Victor Lacaine, H. Charles Laurent, *Biographies et nécrologies des hommes marquants du XIXe siècle*, t. 3, Paryż 1846, s. 122–125).

<sup>49</sup> O innych tłumaczeniach Koranu w Europie zob. Abdelhamid Drira, *Kazimirski dans l'histoire du Coran: histoire de la traduction du Coran du XIIeme siècle au debut du XXeme siècle*, „The Arabist. Budapest Studies in Arabic” 2019, t. 40, s. 42.

Pomimo pewnych kontaktów między środowiskiem filomackim a Kazimirskim tłumaczenie Kazimirskiego powstało bez żadnych zależności i konotacji w stosunku do tłumaczenia polskiego Jana Murzy Taraka Buczackiego, które z kolei było silnie inspirowane wcześniejszym tłumaczeniem wykonanym przez środowisko filomackie przez księdza Ignacego Chlewińskiego i Ignacego Domeykę. Tłumaczenie filomackie wydrukowane zostało w Poznaniu około 1836 roku (a nie w 1828 ani w 1848) za sprawą Bernarda Potockiego, któremu to rękopis tłumaczenia przekazał Ignacy Domeyko krótko przed wyprawą do Chile<sup>50</sup>. Najprawdopodobniej jedyny zachowany egzemplarz tego wydania przetrwał w kórnickiej bibliotece. Pozostały nakład miał zostać skonfiskowany i zniszczony<sup>51</sup>. Było to jednak tłumaczenie tylko części Koranu. Środowiska filomackie za pośrednictwem Joachima Lelewela sugerowały i prosiły, by tłumaczenia dalszej części na język polski oraz rewizji już istniejącej podjął się właśnie Kazimirski. Ten jednak odmówił<sup>52</sup>.

Dnia 23 listopada 1839 roku Kazimirski otrzymał od króla Francji Ludwika Filipa tytuł drogmana. Jest to średniowieczne określenie arabskie (ترجمان, Tourǧoumān) oznaczające tłumacza. Wziął również udział w misji dyplomatycznej do Persji i na Bliski Wschód z ramienia francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z Tulonu przez Konstantynopol i Morze Czarne, a następnie górami Kaukazu i przez Azerbejdżan posłowie dotarli 1 marca 1840 roku do Teheranu, a 5 kwietnia 1840 do Isfahanu. Kazimirski wywarł dobre wrażenie na Mohammedzie Szahu Kadżarze (1834–1848), z którym spotkał się osobiście. To właśnie Kazimirskiego, a właściwie już Bibersteina, spotkał zaszczyt przekazania w imieniu Szaha podarunku dla króla Francji. Kazimirski zmienił wówczas nazwisko na prośbę ministra spraw zagranicznych Francji, który uważał, że dla Persów nazwisko Kazimirski negatywnie kojarzyć się może z Rosją i Rosjanami, stąd użycie niemiecko brzmiącej nazwy herbu jako nazwiska. W trakcie pobytu na Wschodzie został również odznaczony Orderem Lwa i Słońca – najwyższym honorowym odznaczeniem perskim<sup>53</sup>. Z powodów finansowych misja dyplomatyczna do Persji została niestety skrócona. Posłowie przez Kurdystan, Mezopotamię, mijając

<sup>50</sup> *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, t. 2, Kraków 1949, s. 85–86, list z dnia 28 października 1836 roku.

<sup>51</sup> *Koran*, 1828? (błędnie?), syg.: 117196.

<sup>52</sup> *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, t. 2, Kraków 1949, s. 382, list z dnia 20 października 1841 roku.

<sup>53</sup> Christopher Buyers, *Nishan-i-Shir u Khurshid – The Imperial Order of the Lion and Sun*, [w:] *Persia. The Qajar Dynasty orders & decorations*, <http://web.archive.org/web/20070105015043/http://www.4dw.net/royalark/Persia/Orders/lionsun.htm> [dostęp: 11.02.2020].

Bagdad, Kirkuk i Mosul, dotarli do Syrii. Tu zatrzymali się w Aleppo, Antiochii i Alexandrette (dzisiejsze Iskenderun w Turcji), by drogą morską przez Cypr wrócić do Tulonu.

Po powrocie Kazimirski dopracowywał tłumaczenia Koranu. Jego sytuacja materialna nie była wówczas najlepsza. Wprawdzie wydania jego dzieł, głównie wspomnianego Koranu, stały się bardzo popularne, ale nie przełożyło się to na sukces finansowy. W akcie desperacji Kazimirski aplikował na stanowisko profesora literatury słowiańskiej w Collège de France, po zwolnieniu Adama Mickiewicza, owładniętego mesjanizmem Towiańskiego. Podanie to nigdy nie doczekało się odpowiedzi<sup>54</sup>. W 1845 roku wydany został *Słownik francusko-arabski* jego autorstwa, wznawiany później siedmiokrotnie. Stał się on szybko podstawowym podręcznikiem w szkołach językowych w świecie arabskim i do dziś jest bardzo chętnie używany.

W 1851 roku Wojciech Biberstein-Kazimirski otrzymał wyczekiwany etat we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w którym pracował niemal do śmierci. Pełnił tu m.in. obowiązki tłumacza w trakcie wizyty ambasadora perskiego Farrukh-Khana w styczniu 1857 roku w Paryżu, gdy ten ostatni negocjował zakończenie wojny angielsko-perskiej na neutralnym francuskim gruncie. Dyplomata dwukrotnie został również odznaczony najwyższym francuskim odznaczeniem. 1 sierpnia 1857 roku został Kawalerem Orderu Legii Honorowej, a 17 czerwca 1860 roku Oficerem Orderu Legii Honorowej. Nigdzie w archiwach nie zachowały się dokładne rozliczenia pensji Kazimirskiego, ale wiemy, że zarabiał blisko siedem tysięcy franków rocznie<sup>55</sup>. Jest to spora kwota, biorąc pod uwagę, że zarobki rodziny rolnych robotników dniówkowych w 1852 roku wynosiły około 550 franków rocznie<sup>56</sup>. Dla porównania inny nasz rodak, Józef Kłoda-Badowski, pełniący funkcję drogmiana-tłumacza w Belgradzie, w tym samym czasie zarabiał około 1700 franków, a gdy dodano mu funkcję kanclerza, zarobki jego osiągnęły 3000 franków<sup>57</sup>. Profesor Éric Anceau z paryskiej Sorbony wyraził przekonanie, że znacznie przewyższająca innych pracowników ministerstwa pensja polskiego orientalisty związana była z jakąś szczególną, przewidzianą dla niego rolą, a której śladów raczej w oficjalnych dokumentacjach archiwalnych nie odnajdziemy, jednak na pewno było to coś więcej niż same tłumaczenia.

<sup>54</sup> Kazimirski aplikował do Collège de France dwukrotnie. Raz na Katedrę Literatury Słowiańskiej zwolnioną przez Mickiewicza i drugi raz w 1876 roku na stanowiska profesora języka perskiego. Na obie aplikacje nigdy nie doczekał się odpowiedzi.

<sup>55</sup> Archiwum MSZ Francji (dalej FRMAE), teczka personalna Bibersteina-Kazimirskiego, sygnatura akt: 393QO/402.

<sup>56</sup> Emile Chevallier, *Les salaires au XIXe siècle...*, Paris 1887, s. 32.

<sup>57</sup> FRMAE 393 QO/187.

Profesor Anceau sądzi, że Kazimirski mógł być rodzajem nieformalnego łącznika między generałem Władysławem Zamoyskim i księciem Adamem Czartoryskim a francuskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, którym od 1855 roku kierował z pochodzenia Polak, hrabia Aleksander Collona-Walewski (jak przyjęło się uważać, nieślubny syn Napoleona I Bonaparte).

Kazimirski przepracował dla MSZ łącznie ponad trzydzieści sześć lat. Był drugim pod względem długości stażu pracy Polakiem pracującym dla rządu francuskiego<sup>58</sup>. Co ciekawe, w XIX wieku na 4202 osoby zatrudnione lub będące emi-sariuszami francuskiego MSZ tylko 26 było Polakami lub miało polskie korzenie. Stanowiło to 0,6% stanu osobowego ministerstwa<sup>59</sup>.

Bardzo interesująca i wymagająca dokładniejszych badań jest również rola, jaką odegrał Kazimirski w trakcie wojny krymskiej. W zbiorach kórnickich zachowała się, szcążkowa niestety, korespondencja z lat 1853–1856 z Leonardem Niedźwieckim, sekretarzem, związanego z Hotelem Lambert, generała Władysława Zamoyskiego (dodajmy – męża Jadwigi Działyńskiej)<sup>60</sup>. Wiemy również o jego spotkaniach w Paryżu z generałem Zamoyskim. Czy sugestie profesora Anceau znajdą potwierdzenie w źródłach? Najprawdopodobniej za to zaangażowanie polityczne przyjaciela domu Działyńskich został objęty carskim zakazem powrotu na tereny dawnego Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego<sup>61</sup>.

Kazimirski zamieszkiwał już wówczas pod prestiżowym adresem Bulwaru Inwalidów nr 20, kilka kroków od ministerstwa. Aktywnie uczestniczył we wszystkich uroczystościach przygotowywanych przez perską ambasadę. Brał udział m.in. w przyjęciu urodzinowym Szaha Nasera ad-Dina Kadżara we wrześniu 1857 roku. W 1873 roku pełnił obowiązki osobistego tłumacza Szaha Nasera w trakcie jego wizyty we Francji. Mimo naturalizacji i przyznania w listopadzie 1864 roku obywatelstwa francuskiego nadal chętnie współpracował z rodakami. Wspomagał

---

<sup>58</sup> Dłużej od Bibersteina-Kazimirskiego pracował dla MSZ Francji Adam Józef Sienkiewicz (1836–1898), syn Karola, zatrudniony przez Aleksandra Walewskiego z polecenia Adama Czartoryskiego w latach 1859–1898. Sienkiewicz przepracował 39 lat.

<sup>59</sup> Wnioski te zaprezentowane zostały w trakcie międzynarodowej konferencji w dniach 7–9 listopada 2019 roku w Paryżu. *Colloque international organisé par le Centre d'histoire du XIXe siècle. LA GUERRE DE CRIMÉE, première guerre moderne?* Opublikowane zostaną również w ramach materiałów pokonferencyjnych w formie artykułu: Éric Anceau, Abdelhamid Drira, Inga Walc-Bezombes, *Les Polonais utilisés par l'Hôtel Lambert et par le gouvernement français durant la guerre de Crimée*, [w:] *Actes du colloque international du LabEx EHNE sur la guerre de Crimée, conférence du 7 novembre 2019 à la Sorbonne à Paris*, Paris, planowana data druku 2021 rok.

<sup>60</sup> BK 2406/1, s. 253–266.

<sup>61</sup> „Dziennik Urzędowy Guberni Warszawskiej” 1853, nr 46 z dnia 12 listopada, s. 1125 (błąd zecerski, w rzeczywistości jest to strona 1225), poz. 33.

m.in. księcia Władysława Czartoryskiego, doradzając mu w kwestii kupna rękopisów orientalnych, które trafić miały do założonego w 1878 roku Muzeum Czartoryskich. Do dziś w zbiorach Biblioteki Ksiąząt Czartoryskich znajduje się kilka woluminów nabytych przy pomocy Kazimirskiego. Najcenniejszym z nich bez wątpienia jest XVI-wieczny bogato ilustrowany tzw. *Divan Wschodni Gazelle...* autorstwa Hafeza<sup>62</sup>. W 1876 roku starał się o etat profesora literatury perskiej w Collège de France. Chcąc zwiększyć swoje szanse, w roku tym wydał *Specimen du Divan* nieznanego w Europie perskiego poety Menoutchehriego<sup>63</sup>. Publikacja ta spotkała się z uznaniem środowiska, jednak nie pomogła w zdobyciu posady, którą ostatecznie dostał Barbier de Meynard.

W 1880 roku Kazimirski odnowił swoje członkostwo w Towarzystwie Historyczno-Literackim w Paryżu i brał aktywny udział w kilku zebraniach. W sierpniu 1883 roku współpracował jako konsultant z Biblioteką Jagiellońską w Krakowie w sprawie zakupu pięknego rękopisu perskiego. Literatura perska pozostawała dalej jego prawdziwą pasją. W 1883 roku wyszło kolejne dzieło utalentowanego Polaka – *Dialogue Français-Persans*. Pozycja ta spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem, wyrazy uznania przekazał nawet niedawny rywal Barbier de Meynard. Fragmenty z początkowych etapów pracy nad tą pozycją znajdują się w Bibliotece Kórnickiej. Pracował również nad historią literatury perskiej. Książka ta nigdy nie została jednak ukończona, a jedyny ślad po niej zachował się w kórnickich archiwach – około stu dwudziestu stron rękopisu<sup>64</sup>. Kazimirski przeszedł na emeryturę 1 lipca 1886 roku. W tym roku drukiem ukazało się jego ostatnie dzieło, poświęcone ponownie perskiemu poecie Menoutchehriemu<sup>65</sup>.

Wojciech Kazimirski herbu Biberstein umarł 22 czerwca 1887 roku. Uroczystości związane z pochówkiem zorganizowało francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, gdyż dyplomata nie miał żadnej rodziny. Msza pogrzebowa odbyła się w miejscu symbolicznym – w mieszczącym się tuż obok miejsca jego zamieszkania paryskim kościele św. Franciszka Ksawerego – jezuitów, a przede wszystkim misjonarza w krajach Orientu oraz Chinach i Japonii.

---

<sup>62</sup> BJ, rkps 3458 II.

<sup>63</sup> Julian Adolf Świącicki, *Literatura perska*, Warszawa 1907, s. 234.

<sup>64</sup> BK 1676.

<sup>65</sup> Adalbert Biberstein-Kazimirski, *Menoutchehri, poète persan duXIX<sup>e</sup> siècle de notre ère*, Paris 1886.

## BIBLIOGRAFIA

**Materiały źródłowe rękopiśmienne**

- Archiwum MSZ Francji:  
Teczka personalna Bibersteina-Kazimirskiego – sygn. 393QO/402.  
Akta Józefa Kłody-Badowskiego – sygn. 393 QO/187.
- Archiwum Państwowe w Lublinie:  
Akta Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Jana, Mikrofilm nr 391724–391730, akt zgonu numer 407 z dnia 20 listopada 1865 roku.  
Akta Ordynacji Zamoyskich, sygn. 2061, 2062, 2064.  
Akta gimnazjalne, sygn. 35/527/0/-/3.
- Biblioteka Kórnicka: BK 12717, BK 7439, BK 311, BK 932, BK 1676, BK 2406.
- Biblioteka Jagiellońska: rękopis 3685, t. IV, korespondencja Jana Nepomucena Janowskiego; rękopis 3458 II.
- Biblioteka Narodowa: rękopis 2955.

**Materiały źródłowe drukowane**

- Drugie zdanie sprawy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy*, Paryż 1835.  
„Dziennik Urzędowy Guberni Warszawskiej” 1853, nr 46 z dnia 12 listopada.  
„Dziennik Warszawski” 1826, t. 4, nr 12.  
Galignani W., *New Paris Guide containing...*, Paryż 1839, s. 100.  
„Gazeta Warszawska” 1825, nr 115 z dnia 19 lipca.  
Mapa *Berlin*, 1833, skala 1:19200, Clarke W.B., Henshall J., Baldwin & Cradock.  
Sadi z Szirazu, *Gulistan to jest ogród różany...*, Kórnik 1876.

**Opracowania i monografie**

- Biberstein-Kazimirski Adalbert, *Menoutchehri, poète persan du XI<sup>e</sup> siècle de notre ère*, Paris 1886.  
Bieliński Józef, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1–3, Warszawa – Kraków 1907.  
Buyers Christopher, *Nishan-i-Shir u Khurshid – The Imperial Order of the Lion and Sun*, [w:] *Persia. The Qajar Dynasty orders & decorations*, <http://web.archive.org/web/20070105015043/http://www.4dw.net/royalark/Persia/Orders/lionsun.htm> [dostęp: 11.02.2020].  
Chevallier Emile, *Les salaires au XIX<sup>e</sup> siècle...*, Paris 1887.  
Chlebowski Bronisław, Sulimierski Filip, Walewski Władysław, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa 1883.  
Czachowska Katarzyna, *Generalowa Jadwiga Zamoyska (1831–1923)*, Poznań 2011.  
Drira Abdelhamid, *Kazmirski dans l'histoire du Coran: histoire de la traduction du Coran du XII<sup>e</sup>me siècle au debut du XX<sup>e</sup>me siècle*, „The Arabist. Budapest Studies in Arabic” 2019, t. 40.  
Estreicher Karol, *Bibliografia XIX stulecia*, t. II, Kraków 1874, s. 371.

- Hamilton Alastair, Richard Francis, *André Du Ryer and oriental studies in seventeenth-century France*, London 2004.
- Janowski Jan Nepomucen, *Notatki autobiograficzne*, Wrocław 1950.
- Jański Bogdan, *Diary (1830–1839)*, Rome 2000.
- Lacaine Victor, Laurent H. Charles, *Biographies et nécrologies des hommes marquants du XIXe siècle*, t. 3, Paris 1846, s. 122–125.
- Nussbaum Hilary, *Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie*, Warszawa 1881.
- Potocki Stanisław, *Współpracownicy Biblioteki Kórnickiej od połowy XIX wieku do roku 1924*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1976, z. 12.
- Raskin Dwojra, Fijałkowski Paweł, *Ks. Profesor Alojzy Ludwik Chiarini w Warszawie*, Warszawa 2012.
- Reychman Jan, *Kazimirski Wojciech (1808–1887)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław 1966–1967.
- Święcicki Julian Adolf, *Literatura perska*, Warszawa 1907, s. 234.
- Turowska-Barowa Irena, *Zapomniany orientalista polski*, „Przegląd Współczesny” 1938, vol. 65, R. 17

## ABSTRACT

ABDELHAMID DRIRA, GRZEGORZ KUBACKI

### **WOJCIECH BIBERSTEIN-KAZIMIRSKI – AN ORIENTALIST AND DIPLOMAT**

Wojciech Biberstein-Kazimirski is a fascinating, non-typical scientist, who has nevertheless been forgotten by Polish historiography. Count Tytus Działyński immediately saw great potential in him and generously funded his studies. The trust of the Działyński family was passed on from father to son and Jan Działyński also supported the work of Kazimirski, who was certainly the greatest Polish orientalist. Kazimirski was an active patriot of the Polish insurrection. He took refuge in France where he made a respectable career at the Ministry of Foreign Affairs in the 19th century. He was awarded French citizenship and made an officer of la Légion d'honneur. He distinguished himself as a remarkable linguist and published works in a dozen languages, including the most famous French translation of the Qu'ran of all time and his French-Arabic dictionary, which are still considered among the best today. He was also an expert in oriental manuscripts. He was appreciated by the two Czartoryski princes, and the two Shahs of Iran of his time. After his death, the French Ministry of Foreign Affairs erected a beautiful bust on his tomb that can still be admired. However, despite all this, there is not a single accurate biography about him. On the contrary, most notices and articles do not even get the most basic things right about him, such as his name, his origin, or his religion.

**Keywords:** Wojciech Biberstein-Kazimirski (1808-1887), Qu'ran, 19th-century Persia, Oriental studies